

8 J 292/42g -/-

04384

6 H 27/42-/-

[odręcznie] wpływ 30.I.43 -/-

w imieniu narodu niemieckiego

w sprawie karnej -/-

przeciwko -/-

1.) szybowemu Stanisławowi K r a w c z y k z Grodźca (powiat Będzin G.Śl.[Górny Śląsk], urodzony 25 marca 1889 w Dąbrowie Górniczej (powiat Będzin) -/-

2.) byłemu polskiemu żołnierzowi zawodowemu Alfonsowi S i b i e l a k z Wojkowic Komornych (powiat Będzin G.Śl.[Górny Śląsk], urodzonemu 14 maja 1902 w Łagiszy (powiat Będzin),-/-

3.) żonie Stanisławie P a n u s z Łagiszy, urodzona 10 lutego 1908 roku tamże,-/-

4.) pracownikowi kopalni Antoniemu Z a j o n c z Grodźca, urodzonemu 2 września 1903 roku w Gołonogu, gmina Olkusz (powiat Będzin) ,-/-

5.) kreślarzowi Czesławowi B a r c z z Grodźca, urodzony 20 lipca 1902 roku w Sosnowcu

wszyscy polskiej narodowości obecnie w tej sprawie w areszcie śledczym,-/-

6.) pomocnikowi ślusarza Krzysztofowi [oryg. Christoph] P i l a r s k i z grodźca, urodzony 5 maja 1921 roku,-/-

wszyscy narodowości polskiej oraz wszyscy obecnie, w tej sprawie, a sądowym areszcie śledczym -/-

Z powodu przygotowywania zdrady głównej -/-

Trybunał Ludowy, 6 senat, na rozprawie głównej z 21 oraz 22 stycznia 1943 roku, w którym udział wzięli-/-

jako sędzia:-/-

radca trybunału ludowego Hartmann, przewodniczący, -/-

dyrektor sądu krajowego dr Lorenz, -/-

powiatowy szef NSDAP i inspektor okręgu NSDAP Skoda, -/-

radca miejski Kaiser,-/-

Brygadier SS Goetze, -/-

jako przedstawiciel nadprokuratora:-/-

prokurator Dörner,-/-

jako sekretarz,-/-

sekretarz sądowy Becker

orzekł:-/-

GLÓWNY SPECJALISTA

Barłomiej Warzecha

Wszyscy oskarżeni należeli do polskiego ruchu oporu. Oskarżeni Krawczyk, Sibiela, żona Panus, Zajonc oraz Barcz zajmowali się w związku z tym pozyskiwaniem materiału wybuchowego, a ponadto oskarżeni Krawczyk oraz Sibiela pełnili w tym czasie funkcje dowódcze, podczas gdy Pilarski był tylko biernym uczestnikiem.-/-

Dlatego skazuje się:-/-

Oskarżonych Krawczyka, Sibiela, żonę Panus, Zojonc i Barcza z powodu sprzyjaniu nieprzyjacielowi [działaniami] o charakterze zdrady krajowej w połączeniu z przygotowaniem zdrady głównej, skazuje się każdego-/-

na k a r ę ś m i e r c i,-/-

oskarżonego Pilarskiego z powodu przygotowywania zdrady głównej na sześć lat zaostrego obozu karnego, przy czym rok i dziesięć miesięcy pobytu w areszcie zalicza się w poczet kary. -/-

Oskarżeni ponoszą koszty postępowania. -/-

GLÓWNY SPECJALISTA  
  
Bartłomiej Warzecha

uzasadnienie: -/-

[...]

II. -/-

- 4 - -/-

[...]

1.) oskarżony K r a w c z y k został pouczony przez komendanta inspektoratu ZOB w Czeladzi – Fronckiewicza – oraz kierownika sabotażu Rokitę, o celach ZOB i został pozyskany do tej organizacji. Po złożeniu wyżej podanej przysięgi na organizację, otrzymał od Fronckiewicza zadanie, zwerbowania członków i utworzenia z nich piątki. Po okresie tymczasowego podporządkowania komendantowi miejskiemu w Grodźcu, został bezpośrednio podporządkowany inspektoratowi w Czeladzi. Do jesieni 1940 roku zwerbował dla ZOB 10 członków a wśród nich współoskarżonego Zajonca, Barcza, których zaprzysiął w zwyczajowy sposób. -/-

Od kwietnia 1940 roku, cotygodniowo, w wielu egzemplarzach, otrzymywał wydawaną przez ZOB oszczerczą gazetkę „Nasze Sprawy”, początkowo od przełożonego komendanta miejscowości a później za pośrednictwem wcześniej zmarłego współoskarżonego Sosnowskiego z dowództwa inspektoratu w Czeladzi. Czytał je i przekazywał podległym sobie członkom z poleceniem natychmiastowego niszczenia po przeczytaniu. Przez Sosnowskiego przekazał również Rokicie w sumie około 150 kartek papieru

GLÓWNY SPECJALISTA

*Bartłomiej Warzecha*

do drukowania gazetek. Dalej wspierał redakcję „Naszych Spraw” w takim zakresie, że polecił współoskarżonemu Sibielałowi zainstalować aparat radiowy i osłuchiwać wrogie stacje radiowe. W ten sposób Sibielał słuchał od końca października do początku grudnia 1940 roku, razem ze współoskarżonym Pilarskim oraz z Sosnowskim, nadawanych przez Radio Londyn audycji po polsku, robił z tego notatki i przez Sosnowskiego, Pilarskiego przekazywał je oskarżonemu Krawczykowi, który przekazywał je dalej do redakcji „Naszych Spraw”. Przy końcu 1940 roku Krawczyk dostarczył aparat radiowy najpierw do Pilarskiego a później do niejakiego Radosińskiego, którego prosił, by informował go o odsłyszanych meldunkach z wrogich stacji.-/-

Następnie oskarżony Krawczyk otrzymał od Fronckiewicza i Rokity polecenie raportowania o produkcji oraz wielkości załóg zakładów produkcyjnych w Grodźcu. Wprawdzie nie wypełnił tego zadania, ale otrzymał pod koniec 1940 roku przygotowaną przez oskarżonego [*nieczytelne, może : kopię*] planu Grodźca, na której zaznaczono wszystkie zakłady przemysłowe Grodźca. Już w pierwszej połowie 1940 roku dowiedział się Krawczyk od Rokity, że wewnątrz ZOB miała tworzyć się „grupa dywersyjno-sabotażowa” i wziął udział w naradzie funkcjonariuszy w Czeladzi, gdzie Rokita udzielał szczegółowych wskazówek dotyczących działalności sabotażowej. Przykładowo zgodnie z tym miano w fabrykach czynić maszyny bezużytecznymi poprzez dosypywanie pisaku lub odcinanie oleju smarującego, powodować wypadki komunikacyjne przez ustawianie na ulicach przeszkód z drutu. Otrzymał również od Rokity i Fronckiewicza pisemny i ustny rozkaz, by zdobyć z Kopalni Grodziec materiał wybuchowy i przekazać Rokicie. Polecenie to przekazał Barczowi, któremu udało się, od strzałowego Gwoździa pozyskać, w kilku partiach 1,8 kg amonitu. Ten materiał wybuchowy został dostarczony

GLÓWNY SPECJALISTA

*Bartłomiej Warzecha*

Krawczykowi przez współoskarżonego Zajonca. Krawczyk oddał tę przesyłkę oskarżonemu Barczowi z poleceniem wręczenia współoskarżonemu Sibielałowi, który prosił go o materiał wybuchowy dla ZOB. Następnie ten materiał wybuchowy dotarł do kierownika sabotażu Rokity przez ręce współoskarżonego Sibielała żonę Panus oraz skazaną już Halinę Zygmunt. Kilka tygodni później oskarżony jeszcze raz otrzymał od oskarżonego Zajonca i Barcza 2,2 kg amonitu, który bezpośrednio przez Sosnowskiego przekazał Rokicie.-/-

2.) Oskarżony S i b i e l a k, jako żołnierz zawodowy należał do Korpusu Ochrony Pogranicza, na początku 1940 roku został pozyskany dla ZOB, przez byłego polskiego nauczyciela Trzonskiego oraz skazanego już Reronia. Obydwaj wyjaśnili, że organizacja w odpowiednim momencie miałaoby rozbroić Niemców i przejąć władzę. Początkowo miano zwerbować możliwie wielu członków i zestawić piątki a następnie miano prowadzić szpiegostwo przemysłowe, dokonywać sabotażu i pozyskiwać broń oraz materiały wybuchowe. Ze względu na złożoną przez Sibielała przysięgę wojskową, zrezygnowano z formalnego zaprzysiężenia oskarżonego. Sibielałowi udało się zwerbować czterech byłych polskich żołnierzy oraz niejakiego Jana [oryg. *Johann*] Paligę a przez odebranie od nich słowa honoru pozyskał ich dla ZOB.-/-

Sibielał regularnie dostarczał członkom swojej grupy „Nasze Sprawy”, które otrzymywał najpierw od Trzonskiego a później od współoskarżonego Panusa. Po tym kiedy w maju 1940 roku Sibielał poznał oskarżonego Krawczyka, w związku z jego prośbą wyraził gotowość postawienia w swoim mieszkaniu radia i odsłuchiwanie wiadomości w języku polskim z Radia Londyn. Odpowiednio do tego postępował oraz robił notatki z meldunków a przekazywał je przez Pilarskiego i Sosnowskiego Krawczykowi. Jesienią 1940 roku Sibielał otrzymał rozkaz dowództwa ZOB, przez współoskarżonego Panusa [i] przez Jana Paligę, pozyskiwania materiałów wybuchowych.

GLÓWNY SPECJALISTA  
*Bartłomiej Warzecha*

W związku z tym zwrócił się do oskarżonego Krawczyka, który odesłał go do oskarżonego Barcza. Tenże przekazał mu na polecenie Krawczyka, w dwóch partiach 1,8 kg amonitu, które Sibelak przekazał oskarżonemu Panusowi przez Paligę ./-

3.) Zimą 1939/1940 roku oskarżona Panus, która razem z mężem prowadziła w Łagiszy sklep spożywczy, dowiedziała się przez zatrudnionego u nich pomocnika Reronia i obracającego się w jej domu nauczyciela Trzonskiego o istnieniu podziemnej organizacji ZOB. Skutkowało to tym, że pośredniczyła w spotkaniu pomiędzy Reroniem i Sibelakiem również przynajmniej raz udostępniła swoje mieszkanie do narady tej dwójki. Wielokrotnie otrzymywała od Reronia „Nasze Sprawy”, które czytała i mu oddawała. Od sierpnia do października 1940 roku Panus otrzymała [kopia obcięta, znaczenie prawdopodobne: cztery razy] od Haliny Zygmunt po trzy sztuki tego pisma, które za pośrednictwem Paligi przekazała Sibelakowi, którego osobiście informowała o ich zawartości [ze względu na ścięcie ostatnia część zdania wynika z kontekstu]. W jednym przypadku przekazała Sibelakowi, przez Paligę otrzymany od Haliny Zygmunt list z dowództwa inspektoratu. ./-

W październiku 1940 oskarżona Panus otrzymała od Haliny Zygmunt polecenie, by współoskarżonemu Sibelakowi powiedzieć, że ma pozyskać materiał wybuchowy. Przekazała to polecenie przez Paligę Sibelakowi. Krótco potem spotkała tego ostatniego na ulicy, który jej powiedział, że przez Paligę da jej paczkę. Zgodnie z ustaleniami spotkała się z Paligą w lesie i otrzymała paczuszkę z 1 kilogramem materiału wybuchowego a kilka dni później w takich samych okolicznościach jeszcze jedną z materiałem wybuchowym mniej więcej tej samej wielkości. Obydwie przesyłki z materiałem wybuchowym przekazała Halinie Zygmunt, która przekazała je Rokicie. ./-

17 listopada 1940 roku w mieszkaniu Panus odbyła się rozmowa Sibelaka z dowódcą inspektoratu Dąbrowy Górniczej Gawendą oraz kierownikiem sabotażu Walentym Zygmuntem. Przy tym Panus została

GLÓWNY SPECJALISTA

*Bartłomiej Warzecha*

formalnie przyjęta do ZOB i w zwyczajowy sposób zaprzysiężona przez Gawendę.-/-

4.) Oskarżony Zajonc, który był górnikiem zatrudnionym na Kopalni Grodziec, został wciągnięty do ZOB przez Krawczyka, a w październiku 1940 roku wspólnie z oskarżonym Barczem, został zaprzysiężony na ZOB przez Rokitę, przy czym wcześniej zostały mu wyjaśnione cele i zadania organizacji. Został również uświadomiony przez to, że Krawczyk przeczytał mu jedno z wydań „Naszych Spraw”, w którym i.in była podana odezwa, której przedmiotem była restytucja Polski. W tym samym czasie Zajonc otrzymał od Krawczyka polecenie pozyskiwania materiału wybuchowego i przekazał to polecenie współoskarżonemu Barczowi. Skutkowało to tym, że Barcz wręczył mu w dwóch przesyłkach w sumie 4 kg amonitu, które otrzymał od strzałowego Gwoździa, Zajonc przekazał oskarżonemu Krawczykowi obydwie przesyłki z materiałem wybuchowym. -/-

5.) Oskarżony Barcz, który pracował jako kreślarz na Kopalni Grodziec, w październiku 1940 roku został poinformowany i przez współoskarżonego Krawczyka o istnieniu polskiej organizacji podziemnej i do niej wciągnięty. Od Krawczyka otrzymał również jeden numer „Naszych Spraw”, które przeczytał i oddał Krawczykowi z powrotem. W związku ze stawianymi przez Krawczyka żądaniem, by pozyskać materiał wybuchowy, polecił strzałowemu Gwoździowi zatrudnionemu na Kopalni Grodziec, by z zapasów kopalni kradł amonit, w niewielkich ilościach i mu przekazywał. Pozyskane w ten sposób 1,8 kg amonitu przekazał Krawczykowi za pośrednictwem Zajonca, ale otrzymał ten materiał wybuchowy z powrotem, z poleceniem, by go wręczyć współoskarżonemu Sibiłakowi. Barcz przekazał tę ilość materiału wybuchowego w dwóch przesyłkach Sibiłakowi. Dalsze 2,2 kg amonitu, które Barcz otrzymał później również w małych ilościach od Gwoździa

GLÓWNY SPECJALISTA

*Bartłomiej Warzecha*

i ponownie przekazał je przez Zajonca Krawczykowi, który ten materiał wybuchowy przez Sosnowskiego przekazał kierownikowi sabotażu Rokicie. -/-

6.) Oskarżony P i l a r s k i, był zatrudniony jako pomocnik ślusarza w jednej z fabryk cementu w Grodźcu, wiosną 1940 roku dowiedział się od Krawczyka o istnieniu polskiej organizacji podziemnej. Wyraził gotowość wstąpienia do niej i wpłacił Krawczykowi na cele organizacyjne sumę 1 marki. Nie został zaprzysiężony do ZOB. -/-

Jesienią 1940 roku Pilarski razem ze zmarłym Sosnowskim odebrał aparat radiowy i ustawił go na prośbę Krawczyka u siebie. Później przekazał je na polecenie Krawczyka do Sibelaka i razem z nimi oraz Sosnowskim odsłuchiwali meldunków polskich Radia Londyn. Sporządzone przez Sibelaka notatki z odsłuchu przekazywał [nieczytelne] i Sosnowski każdorazowo Krawczykowi. W grudniu 1940 roku Pilarski ponownie umieścił urządzenie w swoim domu a potem przekazał przysłanemu przez Krawczyka Radosinskiemu. Na początku grudnia 1940 roku Pilarski towarzyszył zmarłemu Sosnowskiemu, gdy ten z polecenia Krawczyka przekazywał do Czeladzi przesyłkę materiału wybuchowego o wadze 2,2 kg. -/-

III. -/-

Oskarżeni potwierdzili we wszystkich istotnych częściach zewnętrzny stan rzeczy, tak jak został opisany. Również wszyscy, za wyjątkiem oskarżonej żony Panus oraz Pilarskiego, przyznali, iż byli świadomi, iż cele ZOB skierowane były przeciwko Niemcom, by w restytuować Polskę w możliwie największym zasięgu. Oskarżeni żona Panus oraz Pilarski przedstawiają, że w stosunku do nich było mowa jedynie o organizacji do wspierania biednych

GLÓWNY SPECJALISTA  
  
Bartłomiej Warzech



członków rodzin poległych Polaków. Nie może być jednak wątpliwości, że również ci oskarżeni rozpoznali prawdziwe cele organizacji. Żona Panusa winna uzyskać znajomość tego jeśli już nie wcześniej przez obracających się w jej domu świadków Reronia i nauczyciela Trzonskiego, to najpóźniej przez [poznanie] treści „Naszych Spraw”, które otrzymywała w dużych ilościach od Reronia i Haliny Zygmunta po przeczytaniu przekazywała Sibelakowi przez Paligę. Widziała w nich antyniemieckie działania organizacji i dowiadywała się o apelach do prowadzenia sabotażu. Ale nawet jeśli żona Panus rzeczywiście nie rozpoznała prawdziwych celów ZOB, to ostatnie jej wątpliwości rozwiane być powinny przez polecenie wydane jej przez Halinę Zygmunta, by przekazała Sibelakowi, iż ma się starać o materiały wybuchowe. Ponieważ polecenie to otrzymała od osoby, które przekazywała jej regularnie pisma organizacji, rozeznała, że materiał wybuchowy potrzeby jest organizacji. Następnie przekazała to polecenie tą samą drogą, którą przekazywała dalej pisma a odwrotną drogą znalazła się w posiadaniu pożądanego materiału wybuchowego, który przekazała swojej zleceniodawczyni Halinie Zygmunta do dalszego przekazania na wyższe szczeble. Oskarżona nie zaprzeczyła zdecydowanie, że rozpoznała, że wręczane jej przez Paligę i przekazywane przez nią dalej dwie paczki zawierały materiał wybuchowy. W świetle okoliczności nie może temu też zaprzeczyć, ponieważ Paliga mógł jej od Sibelaka dostarczyć tylko to, czego sama od Sibelaka zażądała. Jej zeznanie, że myślała, iż materiał wybuchowy najprawdopodobniej miałby być wykorzystywany do wydobywania węgla na własną rękę przez odbiorcę, jest oczywistą wymówką. Pomijając to, że trudno jest sobie wyobrazić, jak w panujących w śląskim okręgu warunkach wydobywczych, możliwy byłby przez nieupoważniony podmiot, to oskarżona doszła

GLÓWNY SPECJALISTA

*Bartłomiej Warzecha*

do takiego wniosku bezpodstawnie. Nikt jej nie powiedział, że tym materiałem wybuchowym miano wydobywać węgiel. Również wedle przekonania senatu [zdanie pouncinane jego dalsza część niejasna tłumaczenie hipotetyczne] nie snuła takich odbiegających [od rzeczywistości] przypuszczeń, lecz pozostając w kontakcie z materiałem wybuchowym i organizacją zakładała, że ma być użyty do podziemnej walki przeciwko Niemcom. Jak ściśle była powiązana ze sprawą ZOB, wynika z tego, że po tym jak przez długie miesiące pracowała dla niego, jeszcze 17 listopada 1940 roku zastała na niego zaprzysiężona. Tym samym oskarżona żona Panus udowodniła, że [zdanie ucięte, znaczenie prawdopodobne] popierała znane sobie cele zbrojne ZOB. -/-

Oskarżony Pilarski należał również do ZOB, znając jego prawdziwe zamiary. Wprawdzie ze względu na swój wiek nie został zaprzysiężony do organizacji. Ale wpłacił na nią 1 markę i dał się wtajemniczyć w jej cele przez Krawczyka. To, że w przypadku tej organizacji nie chodzi o związek charytatywny, w co jak twierdzi wierzył, stało się dla niego oczywiste najpóźniej od momentu, gdy Krawczyk polecił mu przechowanie aparatu radiowego i regularnie został zaprzęgnięty razem z Sibiłakiem i Sosnowskim, do odsłuchiwania stacji londyńskiej. Dalej dowiadywał się, z tego, że Sibiłak robił na bieżąco notatki z tego co usłyszał a on sam stale razem z Sosnowskim musiał dostarczać je do Krawczyka, że notatki te podlegały ocenie i tym samym za tą działalnością musiała stać jakaś organizacja. Tym samym prawdziwe zamiary organizacji, do której należał były dla niego oczywiste. Nie da się ale udowodnić, że Pilarski świadomie zajmował się pozyskiwaniem materiału wybuchowego. Wprawdzie towarzyszył Sosnowskiemu, gdy ten z polecenia Krawczyka prznosił 2,2 kg paczkę materiału wybuchowego do Rokity do Czeladzi. Ale jego zeznanie, że nie znał zawartości paczki jest nie do obalenia i został o tym poinformowany przez Sosnowskiego w czasie drogi powrotnej z Czeladzi.

GŁÓWNY SPECJALISTA

  
Bartłomiej Warzecha

Takie przedstawienie oskarżonego jest potwierdzone w pewnym zakresie przez świadka Fronckiewicza, który zeznał, że przy przekazywaniu i otwieraniu paczki przez tych dwóch tylko jeden był obecny; który z nich nie był w stanie powiedzieć. Nie da się ustalić, że tym obecnym był oskarżony Pilarski. Raczej wręcz przeciwnie, prawdopodobieństwo przemawia za tym, że Sosnowski przekazał paczkę Rokicie, ponieważ to jemu Krawczyk polecił jej przekazanie.-/-

Oskarżony Krawczyk, który poza tym przyznał się do wewnętrznej i zewnętrznej strony czynu, twierdził, że kiedy Rokita zażądał przygotowania do akcji sabotażowych oraz pozyskania materiałów wybuchowych, chciał się wycofać z organizacji, ponieważ odrzucał każde postępowanie siłowe. Na co Rokita zagroził mu, że w razie gdyby nie podporządkował się poleceniom, zostanie postawiony przez sąd organizacji i skazany na karę śmierci. Opowiedział o tym oskarżonemu Barczowi, który powiedział, że chce go uratować i zdobędzie materiał wybuchowy. Oskarżony Barcz potwierdził te zeznania. Dopiero w trakcie rozprawy głównej oskarżony Barcz i Krawczyk wystąpili z taką obroną. W czasie przesłuchania wstępnego przed sędzią Krawczyk powiedział jedynie, że w przypadku jego wzbraniania się zagrożono mu wydaleniem z organizacji, na co zwrócił się z powodu materiału wybuchowego do Barcza. W czasie postępowania wstępnego Barcz w tym kierunku nic nie powiedział. W takim stanie rzeczy senat nie ma żadnych wątpliwości, że domniemane zagrożenie śmiercią jest dorobioną później wymówką oskarżonych Barcza i Krawczyka. Jeżeli rzeczywiście działaliby pod takim naciskiem, z całą pewnością nie omieszkaliby się powołać na to w czasie pierwszego przesłuchania. To że oskarżeni bez przymusu zajmowali się pozyskiwaniem materiału wybuchowego, wynika jednoznacznie z faktu, że zorganizowali materiał wybuchowy nie tylko dla Rokity, który miałby im grozić, ale również przekazali takowy Sibielałkowi, co do

GLÓWNY SPECJALISTA  
  
Bartłomiej Warzecha

którego nie twierdzą, że wywierał na nich nacisk. Wedle tego Krawczyk i Barcz nie działali w stanie konieczności pozyskując materiał wybuchowy. -/-

IV. -/-

Ponieważ cele ZOB mają naturę zdrady głównej ponieważ zmierzają do zbrojnego oderwania włączonych do Rzeszy obszarów od Rzeszy Niemieckiej. Tym samym wszyscy członkowie tej organizacji wypełniają zewnętrzny stan rzeczy przygotowania zdrady głównej w znaczeniu §§ 80 ust.1, 83 ust. 2 kk. Ponieważ oskarżeni w czasie swojej działalności znali cele organizacji, spełnili również wewnętrzną stronę stanu rzeczy tej zbrodni. Przy czym czyny wszystkich oskarżonych były ukierunkowane na utrzymaniu zorganizowanego związku, a za wyjątkiem oskarżonego Zajonca, również na oddziaływaniu na ogół przez rozpowszechnianie pism, § 83 ust.3 cyfra 1 oraz 3 kk. -/-

Ponadto w przypadku oskarżonych Krawczyka, Sibiela, żony Panus, Zajonca oraz Barcza zachodzą przesłanki zbrodni sprzyjania nieprzyjaciółom o charakterze zdrady krajowej zgodnie z § 91 b kk. Wymienieni oskarżeni, jako członkowie polskiej organizacji podziemnej, zabrali się w czasie wojny do przeprowadzania różnych aktów sabotażu oraz zamachów bombowych na instytucje publiczne na wschodnich obszarach włączonych oraz na reszcie obszaru Rzeszy. Tym samym zagrozili nie tylko porządkowi i spokojowi na tym obszarze lecz również planowej realizacji ważnych wojskowo i gospodarczo przedsięwzięć. A więc w czasie wojny przedsięwzięli osłabienie potencjału wojskowego Rzeszy. Jednocześnie swoją działalnością zabezpieczali interesy wrogich sił i pomagali [realizacji] ich planów. Oskarżeni byli ich również świadomi.

GLÓWNY SPECJALISTA

  
Bartłomiej Warzecha

Celem do jakiego zmierzali swoim postępowaniem jako fanatyczni Polacy było spowodowanie szkód w Rzeszy Niemieckiej, tak wiele jak tylko mogli a przez to przybliżyć ich cel, czyli powstanie nowej Polski.-/-

Oskarżony Pilarski wydaje się być niewinnym zbrodni zgodnie z § 91b kk. W jego przypadku nie da się udowodnić [wypełnienia] wewnętrznej strony rzeczy, ponieważ przy jego młodości oraz stopniu udziału w pracy organizacji, że posiadał przy tym świadomość, działania na niekorzyść niemieckiego potencjału wojskowego i na korzyść wrogich sił.-/-

Oskarżeni Krawczyk, Sibielak, żona Panus, Zajonc, Barcz oraz Pilarski są tym samym winni przygotowywania zdrady głównej zgodnie z §§ 80 ust.1, 83 ust.2 oraz 3 cyfra 1 oraz za wyjątkiem Zajonca również cyfry 3 kk, a tych pięciu pierwszych oskarżonych również sprzyjaniu nieprzyjaciołom o charakterze zdrady krajowej zgodnie z § 91 b kk. i zgodnie z tym są skazani. -/-

Oskarżeni spełnili również swoimi czynami założenia wielu czynów karalnych zawartych w rozporządzeniu o prawie karnym dla Polaków z 4 grudnia 1941 roku. Senat jednak zrezygnował z zastosowania jego przepisów ponieważ już w oparciu o ogólne postanowienia można odnośnie winy zastosować stosowną karę. -/-

V.-/-

W przypadku oskarżonych o sprzyjanie nieprzyjaciołom o charakterze zdrady krajowej, zgodnie z § 91 b kk do wyboru jest tylko kara śmierci lub dożywotniego ciężkiego więzienia. Nie zachodzą przesłanki poszerzenia długości kary, które to przewiduje drugi ustęp tego przepisu, ponieważ nie może być mowy o tym, że oskarżeni swoimi czynami nie mogli spowodować w Rzeszy ciężkich szkód [dosł. skutków]. Zagrożenie jakie płynęło z działalności ZOB oraz

GLÓWNY SPECJALISTA

*Bartłomiej Warzecha*

oskarżonych względem Rzeszy, było przeciwnie nadzwyczaj wielkie. Jeżeli w narzuconej nam walce o byt ktoś zagraża życiu ludzi przedsięwzięciem dokonywania zamachów bombowych oraz zniszczeniem obiektów użyteczności publicznej oraz ważnych dla prowadzenia wojny, to dla takiego jedyną odpowiednią karą za te zbrodnicze postępowanie, jest kara śmierci. Przeto zostają na nią skazani oskarżeni Krawczyk, Sibiela, żona Panus, Zajonc oraz Barcz. Względem oskarżonego tylko z powodu przygotowywania zdrady głównej pilarskiego można poprzestać na karze pozbawienia wolności ponieważ ze względu na rodzaj i zasięg jego działalności należy go uznać jako [ucięte prawdopodobnie:]współsprawcę. Odnośnie niego uznaje się jako jeszcze wystarczającą, karę sześciu lat zastrzonego obozu karnego, zgodnie z art. III rozporządzenia o prawie karnym dla Polaków. -/-

Odstępuje się od pozbawienia praw publicznych u oskarżonych, ponieważ nie posiadają niemieckiego obywatelstwa. -/-

oskarżonemu Pilarskiemu zalicza się w pełni na poczet kary miesiące spędzone w areszcie, ponieważ nie sprawiał żadnych trudności w prowadzeniu śledztwa. -/-

regulacja kosztów postępowania następuje zgodnie z § 465 kpk. -/-

[podpisy]

GLÓWNY SPECJALISTA  
Bartłomiej Warzecha